

Portugalia rozszerza wpływy

W dniach 2-7 września bieżącego roku w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, w związku z wizytą prezydenta Republiki Portugalskiej w Polsce, zorganizowano wystawę e-Portugal, Global Technology.

W przedsięwzięciu wzięło udział 21 firm portugalskich z branży Information and Communication Technologies. Dla nas natomiast impreza ta stała się okazją do rozmowy z **António de Sousa Ribeiro, CEO firmy Sistrade – Angulusridet Informática, SA.**



Pragniemy osiągnąć pozycję lidera w zakresie systemów MIS/ERP dla przemysłu poligraficznego – mówi António de Sousa Ribeiro

Sistrade tworzy oraz wdraża rozwiązania biznesowe dla przemysłu poligraficznego i opakowaniowego w większości krajów rozwiniętych technologicznie. Firmom działającym w powyższych branżach proponuje narzędzia m.in. do wyceny oraz zarządzania sprzedażą, zarządzania magazynem i zakupami, planowania oraz zarządzania zamówieniami i kosztami. Obecnie posiada klientów w kilku państwach europejskich: Portugalii, Hiszpanii, Słowenii i Polsce, a także po drugiej stronie oceanu – w Ekwadorze i Chile. Do chwili obecnej Sistrade ma na koncie około stu wdrożeń oprogramowania Sistrade Print.

REDAKCJA: *Czy planujecie Państwo otwarcie siedziby w Polsce?*

ANTÓNIO DE SOUSA RIBEIRO: Jak na razie współpracujemy w Polsce z dwoma specjalistami zajmującymi się rynkiem poligraficznym. Panowie Jacek Tyczyński i Jacek Hamerliński, będąc na miejscu, pomagają nam zgłębiać wiedzę na temat polskiego rynku tak, by było możliwe dostosowanie naszych rozwiązań do potrzeb polskich użytkowników. Polska jest ogromnym rynkiem i niezwykle trudno byłoby nam działać tu samodzielnie. Dlatego wsparcie polskich partnerów i współpraca z nimi są niezbędne. Dotychczas nie zdecydowaliśmy się na otwarcie siedziby w Polsce, ale niewykluczone, że w przyszłości takie biura handlowe powstaną. Poruszyliśmy już ten temat podczas dyskusji z naszymi współpracownikami, a ostateczną decyzję uzależniamy od ilości zamówień i skali, na jaką uda nam się podbić Wasz rynek. Jeśli zdecydujemy się na rozwój w Polsce, Warszawę widzimy jako odpowiednie miejsce dla naszej działalności i wsparcia klientów, także w państwach sąsiadujących.

R.: *Czym właściwie nasz kraj Was przyciągnął i w jaki sposób Sistrade zamierza podbić polski rynek?*

A.S.R.: Liczymy przede wszystkim na wsparcie, ogromną wiedzę i zaangażowanie naszych polskich partnerów w połączeniu z najnowszymi technologiami oraz funkcjonalnościami, które oferujemy naszym użytkownikom. W przyszłości pragniemy osiągnąć pozycję lidera w zakresie systemów MIS/ERP dla przemysłu poligraficznego i wierzę, że te trzy czynniki umożliwią nam osiągnięcie sukcesu także w Polsce. Istnieje wiele powodów, dla których zdecydowaliśmy się działać właśnie tutaj. Po pierwsze mentalność Portugalczyków i Polaków jest bardzo zbliżona, co zapowiada doskonałą współpracę na przyszłość. Po drugie Polska to bardzo duży rynek, ważny kraj pod względem gospodarczym o szybkim tempie rozwoju. Po trzecie, istotne jest dla nas także Wasze położenie – znajdujecie się w pobliżu innych dużych i znaczących krajów. I wreszcie po czwarte – w Polsce znajduje się wiele firm, co z kolei sprzyja synergii.

R.: *Na rynku jest wiele systemów informatycznych przeznaczonych do zarządzania firmą. Co wyróżnia produkty Sistrade w porównaniu z innymi, konkurencyjnymi rozwiązaniami?*

A.S.R.: Jedną spośród znaczących różnic jest kwestia języków oprogramowania. Nasi użytkownicy, np. pracownicy danej drukarni czy innego przedsiębiorstwa poligraficznego, pracując w systemie Sistrade Print w tym samym czasie mogą posługiwać się dowolnie zaimplementowanym językiem. Innym ważnym punktem odróżniającym nas od konkurencji jest technologia, jaką wykorzystuje nasze rozwiązanie. Oprogramowanie Sistrade Print jest w 100% oparte na przeglądarce internetowej, a to oznacza, że za każdym razem, gdy użytkownicy korzystają z systemu, pracują za pośrednictwem stron WWW. To kolejny czynnik, który czyni nasze narzędzie niezwykle elastycznym, bo wymagającym jedynie połączenia z siecią niezależnie od miejsca pracy. Zresztą tak samo jest w przypadku serwisu – poprawki i zmiany mogą być wykonywane zdalnie, przez internet. Dzięki takiemu działaniu czas reakcji zostaje skrócony do minimum, ponieważ redukuje ono potrzebę przemieszczania się i analizy błędu na miejscu u klienta. Kolejnym wyróżnikiem jest funkcjonalność, którą oferujemy. Sistrade Print to kompletny system przeznaczony dla poligrafii oraz branży opakowaniowej. W obu tych sektorach mamy bardzo różnorodnych klientów, np. drukarnie offsetowe, cyfrowe, zajmujące się zadrukiem opakowań giętkich i sztywnych, drukarnie internetowe czy producentów etykiet. Co najważniejsze, posiadamy kompleksowe rozwiązania dla nich wszystkich. Są to np. moduły przeznaczone do estymacji, obsługi klienta, CRM, zarządzania materiałami, dostawami oraz planowania i posiadające wiele innych funkcji, które na co dzień są wykorzystywane przez firmy z branży poligraficznej.

R.: *Na rynku polskim mieliście już Państwo swój debiut – wdrożenie oprogramowania w drukarni LCL. Czy to jedyne wdrożenie systemu Sistrade Print w Polsce?*

A.S.R.: Faktycznie jak na razie w Polsce jedynie drukarnia LCL wykorzystuje nasze oprogramowanie. Na początku nigdy nie jest łatwo i również my musieliśmy – na szczęście pomyślnie – zmierzyć się z pewnymi kwestiami oraz przystosować nasze rozwiązanie do potrzeb polskich klientów. Dziś natomiast drukarnia LCL stanowi wzór zastosowania naszej innowacyjnej technologii w praktyce oraz jest przykładem pracy całego zespołu Sistrade. W chwili obecnej jesteśmy także w trakcie finalizowania dwóch kolejnych zamówień w innych polskich firmach.

R.: *Dziękuję za rozmowę.*

Rozmawiała Dorota Armiak